

# Henryk Niemiec

---

## Prawo a moralność w świetle lektury prac E. Pickera

---

Studia Ecologiae et Bioethicae 8/1, 227-236

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.



Henryk NIEMIEC  
IF WFCh UKSW Warszawa

## Prawo a moralność w świetle lektury prac E. Pickera

Problem relacji, jaka zachodzi między prawem stanowionym a moralnością, należy do podstawowych zagadnień z zakresu zarówno etyki, jak również filozofii prawa. Od samych początków refleksji człowieka nad sensem swego istnienia rozdziły się pytania o związek obowiązującego prawa stanowionego z moralnością. Problem ten sprowadzany był również do zagadnienia związku prawa pozytywnego z prawem naturalnym. Intuicja ta była, i jest słuszna, ponieważ dotyczy ona relacji zachodzącej między tym, co stanowią ludzie aktem tworzenia prawa oraz tym, jaką wartość ma zastany obiektywny stan rzeczy, czyli świat zwierząt, ludzi i bytów nieożywionych wraz z relacjami, jakie między nimi zachodzą. W szerszej perspektywie można ten problem ująć w pytaniu o to, czy człowiek odczytuje sens rzeczywistości, czy też go nadaje aktem twórczej aktywności swego rozumu<sup>1</sup>.

Pytania dotyczące relacji, jaka zachodzi między prawem stanowionym a moralnością, zakładają odpowiednie rozumienie tego, czym jest prawo oraz czym jest sama moralność. Rozumienie prawa i moralności stają się – na płaszczyźnie metodologicznej – podstawą dyskusji dotyczącej relacji, jaka zachodzi między stanowioną ustawą a płaszczyzną moralną. Problematyka ta jest obecna w filozofii prawa od początku refleksji na prawem. W czasach współczesnych posiada ona jednak ogromne znaczenie. Rozwój genetyki stwarza bowiem nowe problemy o charakterze prawnym, jak i moralnym, np. otrzymanie komórek macierzystych, które umożliwią nowe metody leczenia, techniki poczęć ludzkich osób *in vitro*, aktywna pomoc w umieraniu ludzi nieuleczalnie chorych. Prawo zgodnie z tradycją sokratejską winno wskazywać na dobro i w tym kontekście wychowywać obywateli. Ustawa stanowiona przez kompetentną władzę staje się obowiązującym prawem i mocą swego istnienia pełni również funkcję wychowawczą w społeczności, dla której jest prawem. Dlatego istnieje potrzeba prawnej kodyfikacji wspomnianych zagadnień w perspektywie istniejących już nadużyć. Tym samym wraca pytanie o moralny wymiar tych praktyk, dotykających wprost

---

<sup>1</sup> Analizę koncepcji twórczego rozumu we współczesnej teologii moralnej przedstawia A. SZOSTEK w: *Natura rozum wolność*, Rzym 1990.

ludzkiego życia. Prawo jeśli ma pełnić rolę wychowawcy obywateli winno wskazywać na dobro obiektywne, a tym samym winno pomóc obywatelom w rozpoznaniu godności ludzkiej osoby. Jeśli nie spełnia ono tej funkcji, to może się okazać, że jest zalegalizowanym bezprawiem. W związku z tym ponownie jawi się potrzeba rozumienia tego, czym jest moralność, czy jej istota związana jest naturą istniejących bytów, czy też całkowicie zależy od woli ustawodawcy.

We współczesnej literaturze etycznej wielką popularnością cieszą się różne formy utylitaryzmu<sup>2</sup>, które bardzo często stają się teoretyczną podstawą dla polityków stanowiących prawo pozytywne, mam na myśli prace P. Singera<sup>3</sup>, a w Niemczech prace N. Hoerstera. W poglądach wymienionych autorów wartość ludzkiego życia jest określana przez odpowiednie instytucje społeczne, akceptujące np. aborcje, eutanazje, wykorzystanie ludzkich embrionów dla celów medycznych, w imię jakoś określonych korzyści społecznych. Do tych poglądów nawiązują ustawodawcy wielu krajów, tworząc ustawy prawa pozytywnego, legalizujące takowe praktyki. W ten sposób kreuje się nową rzeczywistość, kształtując świadomość obywateli, w imię szeroko pojętej wolności ludzkiej. Jesteśmy świadkami powstawania ustaw zezwalających na praktyki, w których wartość ludzkiego życia jest wartością stanowiącą aktem demokratycznego głosowania w parlamencie konkretnej instytucji państwowej bądź unijnej (w ramach UE). Na płaszczyźnie analiz z zakresu teorii prawa, poglądy te, negują istnienie prawa naturalnego i jego związku z prawem stanowionym.

Odmiernym stanowiskiem jest pogląd, według którego wartość ludzkiego życia nie zależy od woli ustawodawcy, lecz związana jest z samym faktem bycia ludzką osobą. Wartość tę należy odkryć w konkretnym człowieku, ona nie jest nadawana (jak to ma miejsce w stanowisku wyżej przedstawionym) lecz jest zadana, w każdym ludzkim istnieniu, do pełnego jej odczytania. W ujęciu tym, wartość osoby staje się podstawą normy moralności i jest zasadniczym kryterium moralnego wartościowania. Każdy człowiek, dzięki zdolności rozumowego poznania, ma zdolność odczytania podstawowych norm porządku moralnego, związanego z naturalną godnością osoby. Stanowisko to, akceptuje istnienie prawa naturalnego i jego wpływ na prawo stanowione. W myśli europejskiej reprezentantem tych poglądów jest między innymi R. Spaemann, kard. K. Wojtyła, kontynuatorami tych myśli są zgromadzeni w różnych ośrodkach w Polsce przedstawiciele nurtu personalistycznego<sup>4</sup>. Zasadniczy problem sygnalizowanej dyskusji, dotyczy związku prawa stanowionego z prawem naturalnym.

<sup>2</sup> Por., R. MOŃ, *Główne założenia etyki utylitarystycznej*, w: *Utylitaryzm w bioetyce. Jego założenia i skutki na przykładzie poglądów Petera Singera*, Warszawa 2002, ss. 29-49. Por. W. BOŁOZ, *Bioetyka i prawa człowieka*, Warszawa 2007.

<sup>3</sup> Krytykę poglądów Singera znajdujemy, między innymi, w pracach cytowanych w przypisie nr 2.

<sup>4</sup> Por., prace T. Stycznia, A. Szostka.

Sygnalizowaną powyżej problematykę związku prawa stanowionego z moralnością podejmuje w swych pracach Eduard Picker. Pragnę zwrócić uwagę na jego książkę *Godność człowieka a życie ludzkie*<sup>5</sup>, w której w sposób kompetentny, jako prawnik oraz jako profesor prawa, cechujący się wyczuciem moralnych aspektów prawa współcześnie stanowionego, podejmuje analizę stanowionych (w ramach RFN) obecnie ustaw prawa pozytywnego w perspektywie ich moralnych implikacji. Prowadzone refleksje prowadzą Pickera do krytycznej analizy dominujących obecnie poglądów etycznych, które wywierają ogromny wpływ na kształt moralnej świadomości współczesnego człowieka.

E. Picker jest profesorem prawa, wykłada prawo rzymskie, prawo państwowe oraz historię nowożytnego prawa państwowego na Uniwersytecie w Tuebingen. W swych pracach naukowych często nawiązywał do problematyki moralnej związanej z prawem stanowionym analizując np. moralny i prawny status ludzkiego zarodka oraz status dzieci, które przyszły na świat wbrew woli rodziców (między innymi chodzi o tzw. niespodziewane, nieplanowane dzieci poczęte *In vitro*). Prawno moralny charakter posiadają również analizy zawarte w książce *Godność człowieka a życie ludzkie*. Spotkamy w niej logiczną analizę poglądów niektórych etyków (Singer, Hoerster) oraz analizę ustaw w prawie niemieckim dotyczących ludzkiego życia. Treść pracy ubogacona jest bogatą bibliografią oraz rozważaniami zawartymi w przypisach. Są one cennym uzupełnieniem zasadniczego toku prezentowanych rozważań, dopełniając istotną myśl prowadzonych rozważań, ukazując jednocześnie aktualny stan badań, dotyczący takich zagadnień jak aborcja, manipulacje genetyczne, eutanazja. Podobnie zaprezentowana literatura przedmiotu pozwala na pełne zapoznanie się z aktualną dyskusją toczącą się w literaturze niemieckiej odnośnie wartości ludzkiego życia i jego prawnego oraz moralnego statusu. Prace z zakresu rozwoju europejskiej myśli bioetycznej i jej prawnych odpowiedników nie mogą nie uwzględnić pracy Pickera.

Przedstawiona analiza poglądów Singera i jego niemieckich zwolenników konsekwentnie i logicznie ukazuje relatywizm oraz wewnętrzną sprzeczność tych teorii. Towarzysząca im refleksja nad prawem ukazuje, iż ma ono bez żadnych wyjątków chronić każdego człowieka, każdą realnie istniejącą osobę ludzką, w przeciwnym razie popada ono w wewnętrzną sprzeczność. Jak zauważa Spaemann w *Przedmowie*, rozważania Pickera dotyczące godności człowieka są bardzo ważne we współczesnej dyskusji bioetycznej, ponieważ ukazują one w sposób przekonujący, iż ewentualne wyniki tej debaty dają więcej powodów do obaw i niepewności niż konsekwencje wydarzeń z 11 września 2001 w Nowym Jorku<sup>6</sup>. *Godność człowieka a życie ludzkie...* jest bardzo ważną – w cza-

---

<sup>5</sup> **Eduard Picker** *Godność człowieka a życie ludzkie. Rozbrat dwóch fundamentalnych wartości jako wyraz narastających relatywizacji człowieka*, stron 202. Przełożył Jarosław Merecki, Oficyna Naukowa Warszawa 2007. Wstęp do książki przygotował Robert Spaemann.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. XI.

sach współczesnych – podstawą do refleksji nad relacją, jaka zachodzi między prawem a moralnością.

Mysłą wiodącą pracy Pickera jest stwierdzenie, iż we współczesnej kulturze doszło do oddzielenia godności człowieka od życia konkretnej ludzkiej osoby. Proces ten zostaje nazwany mianem **dewitalizacji godności ludzkiej**. Owo oddzielenie ma miejsce zarówno w życiu codziennym, jak również w procesie stanowienia prawa oraz teoriach wielu etyków. Tym samym prawo stanowione zostało oddzielone od swego moralnego wymiaru i stało się autonomicznym tworem demokratycznych procedur. Analizując procesy dewitalizacji godności ludzkiej osoby, omawiany autor zauważa panującą powszechnie zgodę akceptującą pojęcie godności ludzkiej, oraz to, iż pojęcie to jest jednak systematycznie idealizowane, absolutyzowane. Traktowane jest ono jako „wartość najwyższa”, „najwyższa idea wiodąca”, „fundament normatywnego porządku naszej konstytucji” (konstytucji Niemiec), jako centralna wartość obowiązującego porządku prawnego społecznego. Godność ludzka charakteryzowana jest jako wartość absolutna, nie podlegająca relatywizacji. Pojęcie to pozostaje jednak jedynie pewną ideą. Nie ma bowiem w rzeczywistości, tak wśród etyków jak też prawników pewności, co do zakresu i treści tej wartości, tego, czy godność dotyczy każdego człowieka, czy też niektóre tylko osoby uzna się jednostki godne miana osoby (s. 6). Procesowi absolutyzacji pojęcia godności towarzyszy relatywizacja realnego życia konkretnych ludzi. Analizując orzeczenia Trybunału, dotyczące statusu poczętego życia ludzkiego oraz analizując poglądy Singera, autor omawianej pracy ukazuje wewnętrzne sprzeczności stanowionych ustaw, a także sprzeczność i powierzchowność poglądów etycznych relatywizujących wartość ludzkiego życia.

Picker słusznie zauważa, iż dewitalizacja godności ludzkiej osoby stanowi poważne zagrożenie dla współczesnej cywilizacji. Jego zdaniem, współczesna cywilizacja w procesie podejmowania decyzji charakteryzuje się zimną kalkulacją korzyści. Jest ona również rozdarta między dwiema postawami: z jednej strony rozwija się mentalność hedonistyczna, a z drugiej odzywa się odwieczne pragnienie szczęścia. Rozdarty współczesny człowiek traci zaufanie do władzy, która nie tylko nie gwarantuje mu bezpieczeństwa, lecz podważa podstawowe zaufania w gwarancję życia przez stanowienie ustaw niszczących życie osobowe.<sup>7</sup> Relatywizacja wartości ludzkiego życia sprawia, że państwo akceptujące taki stan rzeczy traci nie tylko zaufanie swych obywateli, lecz zatraca jednocześnie swą fundamentalną funkcję organizującą, porządkującą życie społeczne. W konsekwencji państwo, zdaniem Pickera, popycha jednostkę z powrotem do *status naturalis* wojny wszystkich przeciw wszystkim<sup>8</sup>. Społeczeństwo przybiera charakter kooptacyjny, tzn. staje się pewnego rodzaju klubem, który decyduje komu należy przyznać prawo do życia oraz komu przysługuje godność osobowa. Godność

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 70-71.

<sup>8</sup> Tamże.

i prawo do życia nie są zagwarantowane wraz z początkiem życia, lecz zostają one nadane, odmawia się ich lub je odwołuje – zależnie od tego, czy badana osoba spotka się w kręgu instancji decyzyjnych z życzliwym przyjęciem, czy też zostanie zdewaluowana, czy uzna się ją za pożądaną, czy za przeszkadzającą.<sup>9</sup>

Wraz ze strachem rodzi się jeszcze inna konsekwencją dewitalizacji, czyli oddzielenia godności od życia, a jest nią – zdaniem Pickera – absolutyzacja świata zwierząt – biocentryzm, który przybiera formę swoistego kultu, prowadząc często do nieuzasadnionej i nieracjonalnej histerii w obronie fauny i flory<sup>10</sup>. Minimalizacji i relatywizacji wartości ludzkiego osobowego życia towarzyszą w konsekwencji społeczne tendencje pseudo-ekologiczne, głoszące między innymi program zrównania wartości zwierząt z wartością człowieka.

W ostatnich paragrafach książki Picker zwraca uwagę na konieczność funkcjonalnego powiązania życia i godności człowieka, czyli **rewitalizacji godności jako dobra, które podlega prawnej ochronie** od chwili zaistnienia człowieka, czyli od chwili jego poczęcia. Realne uznanie godności osobowej każdego człowieka jest fundamentem, gwarantującym naszej cywilizacji dalsze istnienie i rozwój. Konsekwentnie pojmowana godność człowieka, związana z konkretnym życiem, jest podstawą wszystkich odniesień życia społecznego i gospodarczego człowieka.

*Godność człowieka a życie...* Pickera jest trafną i bardzo ważną współcześnie diagnozą fundamentalnych tendencji w aktualnym prawodawstwie oraz w popularnych obecnie ujęciach etyki. Wskazując na rozdźwięk między absolutyzowanym pojęciem godności ludzkiej osoby (w prawie oraz etyce) a wartością życia konkretnego człowieka nie tylko szuka on przyczyn istniejącego stanu rzeczy, lecz wskazuje na dalsze ich konsekwencje, tak w życiu indywidualnym jak i społecznym. Negacja wartości życia konkretnego człowieka okazuje się być zagrożeniem dla egzystencji całej społeczności.

Analizy przedstawione w omawianej pracy implikują konkretną wizję prawa pozytywnego oraz intuicję rzeczywistości, jaką jest moralność, a także intuicje relacji, jaka zachodzi między prawem a moralnością. Picker nie przedstawia wprost teoretycznych rozważań dotyczących tejże relacji, można jednak odczytać fundamentalne treści będące podstawą jego prawnych analiz. W swoich analizach Picker konsekwentnie prowadzi rozważania w ramach metodologii właściwej naukom prawnym z uwzględnieniem moralnego wymiaru stanowionych ustaw. Filozoficzne uzasadnienie przedstawianych tez, dotyczących związku prawa z moralnością, znajdujemy między innymi w filozoficznych analizach P. Ricoeur'a oraz kardynała K. Wojtyły.

Ustawodawca, w prezentowanym przez Pickera ujęciu, nie funkcjonuje w aksjologicznej moralnej próżni w związku z czym, pochodząca od niego ustawa zawsze

---

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 52-153.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 45.

będzie miała moralną charakterystykę. Ustawa reguluje bowiem wzajemne odniesienia, jakie zachodzą między osobami, oraz między osobą i światem poza osobowym. Skoro ustawa dotyczy świata osób we wszystkich osobowych odniesieniach, to musi ona uwzględniać realną wartość osobowego bytu. Wartość osoby, w proponowanym ujęciu, polega na tym, iż osoby nie można użyć, nie można jej uprzeciwotwić, urzeczowić; należy ją afirmować dla niej samej od chwili jej zaistnienia, ponieważ ona jest dobrem samym w sobie. Negacja wartości osoby ma charakter nie – moralny. Wartość, czyli godność osoby jest związana z życiem konkretnego człowieka, które nie może podlegać jakiegokolwiek ocenie ani wartościowaniu. Jest ona dobrem samym w sobie i nie można jej oceniać lub wartościować biorąc pod uwagę ewentualne korzyści innych osób bądź nawet całej społeczności<sup>11</sup>. Godność osoby jest w przedstawianej pracy punktem odniesienia tak dla tych, którzy stanowią prawo jak również dla teoretyków zajmujących się moralnością, dla etyków. **Godność osoby** jest ukazana jako podstawa stanowienia prawa oraz jako podstawa normy moralności. W wartości osoby prawo i moralność przenikają się, stanowiąc tym samym fundament dla budowania tak ustaw prawa pozytywnego, jak również teorii moralności – etyki. Wartość (godność) **osoby** jawi się w sposób szczególny wtedy, gdy jest brutalnie kwestionowana i właśnie wtedy pozostaje w sposób szczególny **niezmienna i nieutralna**, nawet jeśli jej negowanie i ataki na nią stają się powszechne. Sytuacje graniczne, dotyczące samego istnienia osoby przedstawiają prawną doniosłość wartości każdej osoby, gdyż wówczas właśnie ukazuje się powinność szacunku dla tej wartości podlegającej naturalnej ochronie z racji jej szczególnej pozycji w świecie bytów<sup>12</sup>. Naturalna godność rodzi powinność jej respektowania tak na płaszczyźnie moralnej jak i prawnej. W szczególny sposób powinność ta musi wiązać się z postępem technicznym. Możliwości techniczne, jakie stwarza obecnie genetyka, muszą uwzględniać tę fundamentalną wartość i ją zabezpieczać przed ewentualnym urzeczowieniem, zinstrumentalizowaniem. Pokusa urzeczowienia człowieka jest bardzo szeroka. Wmawia się dziś ludziom, iż można wykorzystać embriony dla uzyskania komórek macierzystych celem wyprodukowania odpowiednich leków. Śmierć ludzkiego zarodka – osoby – pomijana jest milczeniem. Mówi się również o kastrowaniu osób ze skłonnościami pedofilskimi, akceptując tym samym trwałe i świadome okaleczenie natury ludzkiej osoby, która ze swej natury ma prawo do cielesnej integralności. Pokusa urzeczowienia ludzkiej osoby ciągle przybiera nowe oblicza. Godność człowieka związana jest właśnie z samym faktem bycia osobą i dotyczy ona płaszczyzny ontycznej, ma charakter bytowy, dotycząc realnie istniejącej osoby od chwili jej poczęcia. Nie jest ona tylko faktem psychicznym, np. przeżyciem godności. Nie można utożsamiać godności osobowej z osobowościową, która w zasadzie wyraża wypracowane cechy charakteru konkretnego człowieka.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 176.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 167.

Dla swej wewnętrznej spójności system prawny musi konsekwentnie uwzględniać wartość obecną w każdej ludzkiej osobie, chronić ją i tworzyć warunki dla jej rozwoju. Dewitalizacja godności prowadzi do niespójności prawa, a w konsekwencji wypacza relacje społeczne. W rezultacie prawo powinno chronić zarówno poczęte dziecko, nawet jeśli nie było ono planowane przez rodziców, a także musi chronić nieuleczalnie chorą osobę przed pokusą jej eliminacji. Godność osoby związana z konkretnie istniejącym bytem ludzkim jest fundamentalną wartością, którą trzeba uwzględnić w procesie stanowienia prawa i konsekwentnie respektować. Nie można oderwać prawa od moralności, tak jak nie można oderwać prawa (ustawy) od osoby ludzkiej. Prawo tworzone jest dla osób i w oparciu o godność każdej osoby ludzkiej. Ustawa sprzeczna z fundamentalną wartością osoby jest moralnie złą ustawą.

W proponowanej wizji prawa i moralności, godność osoby pełni funkcje fundamentalnego źródła prawa, którą trzeba rozpoznać, stanowiąc prawo pozytywne oraz jest również celem prawa. Prawo bowiem chroni tę fundamentalną wartość oraz stwarza warunki rozwoju osobowych potencjalności. Prawo, respektujące osobową godność, chroni tym samym osobę oraz zabezpiecza jednocześnie społeczeństwo przed wewnętrznym samo – rozkładem.

Należy również przypominać o edukacyjnej funkcji prawa. Treścią stanowiących ustaw winno ono uczyć obywateli tego, jaką wartością jest każdy człowiek w swym indywidualnym istnieniu. Szczególnie w czasach współczesnych potrzebne jest prawo, które będzie konsekwentnie ukazywać godność każdego człowieka.

Wydaje się, iż poprzez godność osobowego bytu Picker nawiązuje do klasycznej teorii prawa naturalnego jako podstawy dla prawa stanowionego. Idea zrozumienia prawa naturalnego poprzez godność osobową wydaje się być bardzo interesująca. Prawo naturalne jest bowiem wewnętrznym prawem ludzkiej osobowej natury i dotyczy ono tylko człowieka. Świat przyrody kieruje się prawami przyrodniczymi właściwymi naturze poszczególnych bytów ożywionych i nieożywionych. Natura ludzka nie redukuje się jednak do natury pojmowanej w sposób przyrodniczy. Osoba, zanurzona w świecie przyrody, wykracza ponad otaczający ją świat, jest ona kimś, a nie czymś. Człowiek jako osoba różni się od otaczającego go świata tym, że jest bytem moralnym: w sposób świadomy i wolny szuka dobra prawdziwego i wiąże się z nim (lub nie wiąże) w sumieniu. Osoba ludzka charakteryzuje się również właściwym sobie dynamizmem, który przebiega na różnych poziomach, np. na płaszczyźnie biologicznej, sprawnościowej, intelektualnej, religijnej. Na każdej z nich człowiek aktualizuje właściwe tej płaszczyźnie potencjalności. Najważniejszy jest jednak dynamizm, dotyczący człowieka jako człowieka, chodzi o rozwój samego człowieczeństwa w konkretnym ludzkim bycie, o to, o ile ktoś staje się jako człowiek lepszy, pozostając na płaszczyźnie ontycznej tym, kim jest. Rozwój ten ma charakter moralny i przenika przez wszystkie formy świadomej ludzkiej aktywności. Dotyczy on tego, kim człowiek na płaszczyźnie moralnej jest, a tym, kim może



i powinien się stać. To, kim człowiek powinien się stać, wynika z istoty osobowego bytu, z właściwej osobie godności. Osoba ludzka dąży mocą wewnętrznego dynamizmu do spełnienia swych wewnętrznych potencjalności poprzez świadomy i wolny wybór dobra prawdziwego, czyli dobra godnego osoby. To fundamentalne dążenie możemy nazwać aktem miłości. Miłość bowiem jest bezinteresownym dążeniem do dobra dla niego samego, do dobra prawdziwego. To właśnie miłość definiuje byt osobowy. Osoba Boga jest pełnią miłości, osoba ludzka natomiast uczy się miłości poprzez każdą podejmowaną decyzję. Byty nieosobowe nie są zdolne do aktów miłości. Miłość – definiująca osobowy byt – staje się podstawowym kryterium zarówno aktualizacji osobowych potencjalności, jak również fundamentalnym kryterium życia moralnego człowieka. Człowiek jest w tym spełnianiu ‘kims’ i jako ‘ktoś’ ciągle się staje, nadając sobie nową jakość poprzez realizowaną wartość moralną. Życie moralne człowieka utożsamia się z aktualizowaniem osobowych potencjalności, z podejmowanymi decyzjami, w których po rozpoznaniu dobra prawdziwego urzeczywistnia się wartość moralna. Jest to zarazem życie duchowe.

Prawo naturalne w sensie ścisłym jest prawem moralnym i tym różni się od innych praw. W świecie bytów nieosobowych nie ma aktów wolności, nie ma zdolności miłowania. Prawo naturalne możemy określić jako zbiór norm, które ukazują kim jest osoba ludzka, swą treścią odsłaniają jej godność i strzegą zarazem tej godności swą wewnętrzną imperatywnością. Zbiór ten ma charakter nieograniczony, tzn. nie można podać ile jest norm tego prawa, ale można powiedzieć, że tyle jest norm prawa naturalnego, ile jest możliwości instrumentalnego potraktowania osoby. Normy prawa naturalnego zabraniają użycia osoby. Niezmiennosc i nieutralność godności osoby sprawia, iż normy prawa naturalnego również mają charakter niezmienny. Mają one również charakter obiektywny, istnieją obiektywnie realnym istnieniem osobowego bytu. Człowiek tych norm nie ustala, lecz odczytuje je w sobie i w drugiej osobie, rozpoznając godność osobową. Posiadają one również charakter imperatywny, są normami w sensie ścisłym, a nie tylko propozycjami danymi do wolnego wyboru, tak jak dane są, np. normy mody. Podstawowy nakaz prawa naturalnego można wyrazić imperatywem: miłuj osobę, miłuj każdy byt proporcjonalnie do tego, jak on istnieje. W myśl tego imperatywu można przedmiotowo potraktować rzecz, roślinę, zwierzę, lecz nie można urzeczowić człowieka. Jedynym właściwym osobie odniesieniem jest relacja miłości.

Praca Pickera implikuje również realistyczną koncepcję moralności<sup>13</sup>. Moralność w tym ujęciu nie jest jakąś rzeczywistością abstrakcyjną, nie jest ideą.

Moralność jako rzeczywistość aksjologiczna, rozszczeplająca się na dobro lub zło, jest rzeczywistością związaną z osobą ludzką. Tylko człowiek poprzez podejmowane decyzje wchodzi w świat wartości moralnych, realizuje dobro lub zło moralne.

<sup>13</sup> Realistyczną wizję moralności przedstawia kardynał K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, Kraków 1969.

Moralność nie jest przeżyciem, nie jest również aktem świadomości. Owszem moralność dana jest (jest doświadczana) w przeżyciu, lecz się do niego nie redukuje. Również uczucia towarzyszą przeżywaniu moralności, lecz nie można redukować moralności do uczuć. Moralności nie można również zredukować do reguł i norm moralnych. Normy są związane z moralnością. One mówią coś o moralności, opisują ją, lecz nie są moralnością w sensie ścisłym. Moralność jest dziedziną życia człowieka, czymś, co człowiek praktykuje i przeżywa, tak w profilu indywidualnym, jak i społecznym. Tylko człowiek – osoba ludzka, doświadcza moralności i praktykuje ją. Osoba ludzka wchodzi w rzeczywistość moralności poprzez moment sprawczości, moment podjęcia decyzji dotyczącej mającego nastąpić działania. Decyzja ta poprzedzona jest rozpoznaniem prawdy o dobru zawartym w działaniu, ku któremu osoba dąży. Rozpoznane dobro staje się podstawą wyboru i tym samym podstawą moralnego rozwoju. Dramat moralnego życia człowieka polega na trudach związanych z rozpoznaniem prawdziwego dobra, które ma być zrealizowane w działaniu oraz na trudzie normatywnego związania się z rozpoznaną prawdą. Dramat ten potęguje fakt, iż dotyczy on bezpośrednio samej osoby, jej istnienia. Moralność jest właściwością samej osoby. Jest ona realną rzeczywistością tak, jak realny jest spełniany czyn i jak realne są spełniające ów czyn osoby. Przeżycie, w którym doświadcza się wartości moralnej, jest nie tylko przeżyciem wartości, ale jest przeżyciem, doświadczeniem człowieka jako osobowego bytu. W przeżyciu tym człowiek doświadcza swego stawania się kimś, dążenia do osiągnięcia osobowej pełni poprzez miłość.

To, w jaki sposób moralność istnieje w osobie, nie jest przedmiotem rozważań autora. Analizy takie są właściwe rozważaniom ściśle filozoficznym, Picker prowadzi swe analizy w ściśle określonej przestrzeni prawa, kierując się intuicją godności osoby jako fundamentalnego źródła prawa. Znajdujemy w jego pracy cenne intuicje związane z pojmowaniem człowieka jako osoby. Osoba ludzka jest w pracy ukazana jako jedność duchowo cielesna, w której to, co duchowe, związane jest z cielesnością i ją przenika, a tom co cielesne ożywione jest duchowością. Człowiek nie tyle składa się z duszy i ciała, lecz jest od podstaw jednością, którą pierwotnie każdy doświadcza. Podając np. rękę na powitanie kogoś, nie dotykam tylko jego ciała, lecz dotykam właśnie osobę jako jedność. Oderwanie godności osoby od konkretnego życia prowadzi do dualistycznej antropologii, w której człowiek – osoba ludzka jest „składakiem”, składając się z duszy i ciała, lub jest, zgodnie z ujęciem platońskim, duszą mieszkającą w ciele.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik wypaczający moralność. Jest on powszechny we współczesnej cywilizacji, a polega na sprowadzeniu moralności do wartości religijnej. Proces ten możemy nazwać procesem fideizacji moralności. Fideizacja moralności sprawia, iż wartości moralne pojmowane są jako wartości religijne, jako prawdy wiary religijnej. W tym sensie katolik nie powinien dokonać aborcji, natomiast osoba deklarująca się jako niewierząca może bez wewnętrznych skrupułów tego dokonać i nie popełnia tym samym

moralnego zła. Dziedzina moralności traktowana jest często jako przedmiot wierzeń i oderwana jest od konkretnego życia człowieka oraz jego obiektywnej godności osobowej. Często używane pojęcie „świętości życia ludzkiego” może sprawiać wrażenie, iż właśnie godność osoby wypływa ze świętości, a w konsekwencji z płaszczyzny religijnej, która o tej godności stanowi i jest tylko przedmiotem wiary. Konsekwencje takiego pojmowania moralności prowadzą do zatarcia naturalnej różnicy między dobrem a złem moralnym i czynią człowieka absolutnym prawodawcą oraz moralnym rozkazodawcą. Obiektywne dobro i zło przestaje istnieć, znika zarazem obiektywna godność osoby ludzkiej. Tymczasem dobro i zło moralne nie zależą od wyznawanej religii, lecz związane są z realną i obiektywną godnością ludzkiej osoby związaną z konkretnie żyjącym człowiekiem, nie zależnie od jego rasy, czy wyznania religijnego. Godność osobowa jest w pierwszym rzędzie wartością naturalną nierozłącznie związaną z bytem osoby. Ma również charakter święty. lecz na innej płaszczyźnie. Dla życia moralnego zasadnicze znaczenie ma jej naturalna wartość.

W literaturze dotyczącej relacji, jaka zachodzi między prawem a moralnością, wyróżnia się pięć fundamentalnych modeli tej relacji<sup>14</sup>:

- 1) Pokrywanie się płaszczyzny moralnej z prawną (Niektóre ujęcia prawnie – naturalne)
- 2) Nadrzędność prawa wobec moralności (Moralność jako tylko wyłączna osobista sprawa)
- 3) Prawo jako minimum moralności (W. Wundt, G. Jellink)
- 4) Wykluczanie się tych płaszczyzn (J. Austin, L.A. Hare, (?) Kelsen)
- 5) Krzyżowanie się norm moralnych i prawnych.

Zazwyczaj piąty model traktowany jest jako najbardziej zgodny z rzeczywistością prawniczą i moralną. Wydaje się, iż model ten należy wiązać z modelem trzecim. Normy prawne i moralne nie tylko się krzyżują ze sobą. Musi być odpowiednia podstawa ich krzyżowania się i jest nią owe minimum moralności, które ustawy prawne winny zawierać. Minimum moralności z kolei dotyczy relacji jaka zachodzi między treścią ustawy a osobową godnością człowieka jako jedności duchowo cielesnej. Normy prawne winny konsekwentnie respektować tę wartość. Są normy, które nie będą wprost z moralnością związane, np. normy określające jakąś procedurę postępowania bądź normy administracyjne. Większość jednak norm prawa cywilnego, karnego, konstytucyjnego regulując relacje między osobami winny uwzględniać wartość osobowego bytu i w ten sposób winny one zachować wspomniane minimum moralności. Apel Pickera o rewitalizację godności osoby jest w gruncie rzeczy apelem o owe minimum moralności w prawie.

<sup>14</sup> Por., J. HERBUT, *Prawo*, w: *Leksykon filozofii klasycznej*. Red. naukowy J. Herbut, Lublin 1997, ss. 439-443.